

Spotkanie dziennikarzy z P. Jaroszewiczem

Wicepremier Piotr Jaroszewicz — stały przedstawiciel Polski w RWPG i przewodniczący Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą — spotkał się z redaktorami naczelnymi oraz publicystami ekonomicznymi prasy i radia.

W czasie spotkania wicepremier Jaroszewicz omówił aktualne problemy współpracy gospodarczej Polski z zagranicą — szczególnie w ramach RWPG — oraz odpowiedział na liczne pytania. Na szereg pytań udzielił odpowiedzi także zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy, K. Olzowski. (PAP)

Współpraca w zakresie badań historycznych

Prezes NK ZSL, marszałek Sejmu, Cz. Wyczech, przyjął w obecności sekretarza NK ZSL, S. Leczykiewicza, przedstawicieli współpracujących z sobą zakładów naukowych: Zakładu Historii Partii i Zakładu Historii Ruchu Ludowego.

W toku dyskusji postanowiono, że współpraca między zakładami w roku 1964 koncentrować się będzie głównie wokół spraw związanych z XX-leciem PRL. Omówiono także zasady koordynacji badań nad dziejami ruchu ludowego i sojuszu robotniczo-chłopskiego. (PAP)

Labourzystowski program poprawy stosunków Wschód — Zachód

Wystąpienie Harolda Wilsona

9 bm. przywódca Labour Party, Harold Wilson wysunął 6-punktowy program dalszej poprawy stosunków między Wschodem i Zachodem.

Wilson wyraził przekonanie, że rozpiętość między stanowiskami ZSRR i USA w kwestii rozbrojenia może być poważnie zmniejszona i osiągnięta, iż Labour Party przekazała ostatnio ministrowi spraw zagranicznych Butlerowi memorandum w tej sprawie w nadziei, że Wielka Brytania przedstawi na genewskiej konferencji

rozbrojeniowej pozytywne propozycje, które mogłyby doprowadzić do przełamania obecnego impasu w rozmowach. Mam nadzieję — powiedział Wilson — iż uda się przekonać Francję, aby wzięła udział w rokowaniach genewskich oraz że zaprosi się Chińską Republikę Ludową do uczestniczenia w pracach komisji.

Wilson wysunął 6-punktowy plan, dotyczący stosunków między Wschodem a Zachodem i problemów, związanych z rozbrojeniem:

1. W. Brytania powinna wystąpić z propozycją zawarcia powszechnego porozumienia w sprawie zaprzestania dalszego zwiększania wydatków na cele militarne.

2. W. Brytania powinna zaproponować zamrożenie zbrojeń nuklearnych we wschodnich i zachodnich Niemczech, w Polsce i Czechosłowacji. Od wielu lat — dodał Wilson — Labour Party wypowiadała się za utworzeniem strefy kontrolowanego rozbrojenia w Europie Środkowej, łącznie ze strefą bezatomową. Sugerujemy, aby zainteresowane kraje zgodziły się, iż nie będą zwiększały swego arsenału broni nuklearnej w strefie, która wchodzi w grę. Wilson zaznaczył, że zachęta dla niego jest fakt, iż Polska wysunęła ostatnio propozycję zamrożenia zbrojeń jądrowych w środkowej Europie.

3. Proponujemy, aby w ramach systemu inspekcji koniecznego dla nadzorowania zamrożenia broni nuklearnej, ustanowione zostały punkty obserwacyjne, które ostrzegłyby przed niespodziewanym atakiem.

4. Logicznym następstwem układu o częściowym zakazie doświadczeń eksplozji nuklearnych powinno być zawarcie porozumienia o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej. W sprawie tej należy bezwzględnie wszcząć rokowania.

5. Należy dążyć do zawarcia porozumienia w sprawie zakazu wszelkich prób nuklearnych, łącznie z doświadczeniami, prowadzonymi pod ziemią.

6. Powinniśmy również być gotowi do omówienia propozycji radzieckiej, dotyczącej paktu o nieagresji między państwami NATO i Układu Warszawskiego. Wilson zastrzegł jednocześnie, iż podpisanie takiego paktu nie oznaczałoby dyplomatycznego uznania rządu NRD.

W zakończeniu Wilson zapewnił, iż w razie dojścia do władzy, labourzyści postawią sobie rozbrojenie za główny cel swej polityki zagranicznej. PAP



Rok XX
Wyd. A

Poznań
piątek, 10. I. 1964

Cena 50 gr
Nr 8 (6196)

Nauczyciele Wielkopolski na XX-lecie

Przygotowania do obchodów XX-lecia Polski Ludowej ogarniają wszystkie środowiska naszego województwa. Wczoraj — na konferencji prasowej, zorganizowanej przez Zarząd Okręgu ZNP w Poznaniu, przewodniczący M. Walczak poinformował o zamierzeniach i planach społecznego ruchu uczczenia XX-lecia w środowisku nauczycielskim.

Szkółą będzie w akcji tej scalać poczynania zarówno młodzieży (harczerzy, ZMS-owców, członków ZMW oraz samorządu szkolnego) jak też komitety rodzicielskie i opiekuńcze. Sami nauczyciele włączają się do obchodów XX-lecia przez podejmowanie szeregu ciekawych inicjatyw.

Wielu nauczycieli organizuje kursy dokształcające do eksternistycznych egzaminów z zakresu 7 klas szkoły podstawowej oraz kursy wyrównawcze, przygotowujące do podjęcia nauki w szkołach średnich i wyższych. Aktywizują się nauczycielskie zespoły za-

interesowań — plastycy, regionaliści, kierownicy szkolnych chórów, orkiestr i zespołów artystycznych. Nauczyciele inicjują szereg konkursów historycznych, literackich, śpiewaczych, recytatorskich i innych, opracują monografie szkół i regionów tak jak to np. uczynili L. Borowski — autor przewodnika po powiecie międzychodzkiem i L. Światłowski — autor takiego przewodnika po powiecie wolsztyńskim. Dla pogłębienia znajomości przedmiotu, stanowiącego treść społecznych zainteresowań nauczycieli, odbywać się będą stałe konsultacje tematyczne w pracowniach Pałacu Kultury w Poznaniu.

Nauczyciele pokierują również pracami podejmowanymi przez młodzież szkolną, jak budowa boisk szkolnych, zakładanie trawników, kwietników, umacnianie dróg przedszkolnych itp. Akces w tej dziedzinie zgłaszają również komitety rodzicielskie i opiekuńcze.

O ożywieniu ognisk związkowych ZNP, którego źródłem są przygotowania do XX-lecia PRL oraz VIII Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego ZNP — świadczy najlepiej fakt, że w corocznym konkursie związkowym pod tytułem „Nasze ognisko dobrze pracuje” biorą udział 23 oddziały ze 185 ogniskami, podczas gdy w zeszłym roku w konkursie udział brało zaledwie 5 oddziałów z 30 ogniskami. Ważne jest również, że ukierunkowanie działalności ognisk związkowych wykazuje coraz silniejsze zaangażowanie nauczycieli w tematykę światopoglądową, poszerzającą ich możliwości i walory wychowawcze. (az)

Pomyślny rozwój wymiany towarów NRD — NRF

Wymiana towarowa między NRD i NRF, tak zwany handel wewnątrzniemiecki, rozwijała się w roku ubiegłym pomyślnie. Po raz pierwszy od 1959 roku przekroczone znów granice dwóch miliardów marek w obrotach między obu stronami. (PAP)

Ponad 67 tys. izb spółdzielczych przybyło w ubiegłym roku

Według wstępnych danych, spółdzielczość mieszkaniowa przekazała w 1963 r. swym członkom blisko 67,3 tys. nowych izb (23,1 tys. mieszkań), czyli o ok. 5,4 tys. izb więcej, niż w 1962 r. Plan spółdzielczego budownictwa zakładał oddanie w ub. r. 68 tys. izb, niedobór wyniósł więc w skali całego kraju ok. 700 izb.

W wielu miastach i województwach spółdzielnie wybudowały więcej mieszkań, niż planowano. Najlepsze wyniki uzyskano w woj. koszalińskim — 1.240 izb zamiast 1.110, szczecińskim — 1.400 izb zamiast 1.260, lubelskim — nadwyżka 110 izb i opolskim — nadwyżka ok. 60 izb. Najwięcej spółdzielczych izb przybyło w 1963 r. w Warszawie (10.167 przy planie 9,7 tys.) i w woj. katowickim — prawie 9,4 tys.

POGODA

Bezczmurnie lub zachmurzenie niewielkie. Rano lokalne mgły i zamglenia. Temperatura minimalna w centrum do minus 12 st., maksymalna do minus 6 st.

Apel komisji Izby Ludowej NRD

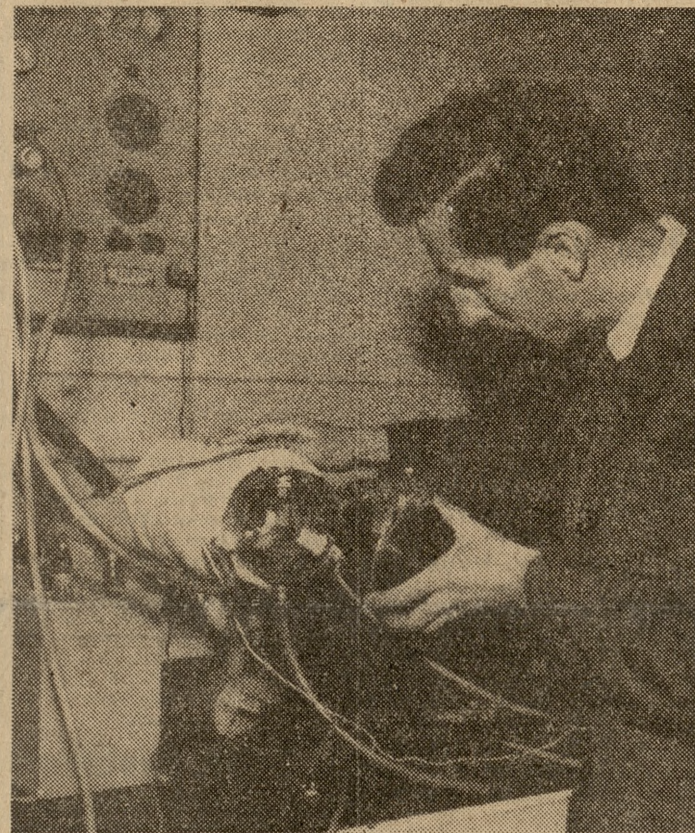
Komisja Spraw Zagranicznych Izby Ludowej NRD zaapelowała w czwartek do wszystkich parlamentów i narodów, by uniemożliwić militarnym zachodniomocniakom uzyskanie dostępu do broni masowej zagłady. W interesie zapewnienia pokoju, należałoby zawrzeć układ w sprawie nierozpowszechniania broni jądrowej. (PAP)

Rozpoczęto budowę drugiej kopalni siarki

Od pierwszych dni stycznia br. przystąpiono do budowy drugiej po Piasecznie, wielkiej kopalni rudy siarkowej w Machowie, w bliskim sąsiedztwie kombinatu chemicznego po prawej stronie Wisły, na terenach obfitujących w bogate złoża rudy siarkowej.

Jej budowa ma być zakończona w 1970 r. Po całkowitym uruchomieniu będzie dostarczać ok. 6,5 mln. ton rudy siarkowej rocznie. (PAP)

Poznański laser rubinowy



Poznań — jak już donosiliśmy — staje się ośrodkiem poważnych badań, związanych z wykorzystaniem laserów w praktycznej działalności naukowej. Uruchomiony w grudniu ubr. tzw. laser rubinowy wykorzystywany jest już do badania wpływu silnego światła na własności optyczne materii, w szczególności kryształów i cieczy. Są to wprawdzie problemy czysto naukowe, ale w przyszłości oddadzą one usługi w rozwoju postępu technicznego. Na zdjęciu: dr Franciszek Kaczmarek zakłada rubin do komory z lampą błyskową lasera.

CAF — fot. Staszyszyn

Przed konferencjami samorządów robotniczych

Zakładowe zespoły fachowców rozpatrują projekty planów

W zakładach przemysłowych Wielkopolski trwają przygotowania do konferencji samorządów robotniczych, które przedyskutują i ustalą plany finansowe, techniczne i produkcyjne przedsiębiorstw na rok 1964.

Przed styczniowymi sesjami KSR stoją doniosłe zadania. KSR-y muszą się przeciwstawić — bardzo ostro skrytykowanemu na grudniowej wojewódzkiej naradzie aktywnemu partyjnego — tendencjom do

ukrywania rezerw wzrostu wydajności pracy i obniżki kosztów własnych, do uzyskiwania przyrostu produkcji przede wszystkim drogą wzrostu zatrudnienia; winny one ujawnić te rezerwy oraz przyjąć wskaźniki planu zgodnie z zaleceniami XIV Plenum KC PZPR.

Plenum KC FPK

W Ivry pod Paryżem rozpoczęły się obrady Plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej. Na porządku dziennym znajdują się dwie sprawy: omówienie dokumentów w celu przygotowania Zjazdu FPK oraz wybory kantonalne.

Referat wygłosi I sekretarz FPK — J. Duclos. (PAP)

W tym celu wszystkie konferencje samorządów robotniczych w Wielkopolsce poprzedzane są naradami zakładowego aktywu partyjnego, na których administracje zakładów przedstawiają projekty planów produkcyjnych, a rady robotnicze — wspólnie z administracją — tworzą zespoły fachowców. Zespoły te opracują projekty programów przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych w zakładzie, niezbędnych do wzrostu i potaniaenia produkcji. Projekty programów będą następnie rozpatrywane, uzupełniane i zatwierdzane przez KSR.

Już pierwsze konferencje samorządów robotniczych np. w Poznańskiej Emalierni, w Poznańskim Przedsiębiorstwie Surowców Wtórnych i niektórych innych zakładach, wskazują, że przedstawicielstwa załóg zdają sobie sprawę ze swej roli i odpowiedzialności przed społeczeństwem za tanią i jakość produkcji. Np. w Emalierni w toku rozpatrywania wskaźników planu produkcji na rok 1964 wystąpiły duże różnice zdań między samorządem a przedstawicielami uzgodnienia, na skutek których postanowiono odroczyć uchwalenie planu do następnej konferencji. W Przedsiębiorstwie Surowców Wtórnych przedstawiciele załogi ujawnili tak liczne możliwości potaniaenia produkcji, że plan, który na początku dyskusji wyglądał „bardzo ostro” — został przyjęty przez akklamację. Na uznanie zasługuje także stanowczość z jaką sekretarze organizacji partyjnych oddziałów produkcyjnych tego przedsiębiorstwa w Rogoźnie i w Zegrzu żądali poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy załóg, Dyrekcja wysłała tym postulatami na przeciw, obiecując zmiany już w roku 1964. (pch)

Nowe władze Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa

Stowarzyszenie Naukowe Inżynierów i Techników Rolnictwa (SITR) posiadające swoje koła we wszystkich powiatach województwa i ponad 1000 czynnych członków, odbyło wczoraj w Poznaniu walne zgromadzenie delegatów. Przewodniczył obradom inż. Wołkowiński z Kościana.

Na wstępie zebrani wysłuchali referatu dr K. Szebiotko na temat rozwoju przemysłu paszowego w świecie. Prelegent, który bawił dłuższy czas w USA i badał to właśnie zagadnienie, podał m. in., że inne kraje już dawno przeszły na mieszanki paszowe w żywieniu inwentarza. W małej Holandii na przykład produkuje się rocznie 5 milionów ton, gdy u nas — tylko 750 tysięcy ton. Zatem słusznie rozbudowujemy przemysł paszowy, przewidując na rok 1965 — 3 miliony ton gotowych mieszanek pasz treściwych.

Po dyskusji delegaci wysłuchali sprawozdania dotychczasowego prezesa Oddziału Wojewódzkiego — docenta dr M. Jęzaka z dwuletniej działalności SITR, po czym dokonali wyboru nowych władz. Na czele zarządu stanął mgr inż. F. Kopeczyński. (kj)

Nehru o socjalistycznych perspektywach Indii

Premier Nehru wezwał do obalenia systemu kastowego w Indii jako wyrażnie stojącego w sprzeczności z demokracją i socjalizmem. Apel premiera zawarty jest w jego artykule, wydanym jako oddzielna publikacja. Nehru wyraża tam swój pogląd na temat utworzenia społeczeństwa socjalistycznego w Indii.

Premier Nehru uważa między innymi, że w systemie społeczeństwa socjalistycznego państwo nie musi posiadać wszystkich środków produkcji, ale węzłowe spośród nich powinny stanowić własność państwową i być przez nie kontrolowane.

Nawiązując do spraw rolnych w Indii, Nehru oświadcza, iż „pierwszym krokiem, jakiego należy dokonać, jest reforma rolna”. (PAP)

Włókno o grubości setnej milimetra

W gorlickich Zakładach Materiałów Izolacyjnych przystąpiono do uruchomienia produkcji doświadczalnej niewytwarzanego dotychczas w naszym kraju „superwłókna” szklanego tzw. izolanu o grubości pojedynczych włókien poniżej 10 mikronów. Włókno to posiada szereg cennych właściwości, m. in. niski ciężar (1 m sześć. waży zaledwie ok. 40 kg). Płyty produkowane z tego włókna znajdują zastosowanie jako doskonały środek izolacji termicznej i akustycznej. (BN-T PAP)

Delegacja ZSRR na Kubie

Przebywająca na Kubie delegacja radziecka odbywa podróż po kraju. 7 bm. część delegacji z członkami Prezydium KC, sekretarzem KC KPZR — N. W. Podgornym, odwiedziła kubańskie miasto i port Manzanillo, miejsce lądowania odważnych bojowników o wyzwolenie Kuby na czele z Fidelim Castro.

Drużyna delegacji radzieckiej, przebywająca w mieście Camaguey, spotkała się z aktywistami partyjnymi i związkowymi oraz zwiedziła zakłady przemysłowe. W Santa Clara goście radzieccy odwiedzili, będący w budowie, wielki zakład mechaniczny, wybudowany przy pomocy ZSRR. PAP

Zjazd Meksykańskiej Partii Komunistycznej

W stolicy Meksyku odbył się XIV Zjazd Meksykańskiej Partii Komunistycznej.

Zjazd potwierdził wierność partii dla uchwalań moskiewskich narad partii komunistycznych i robotniczych w roku 1957 i w 1960 oraz wypowiadał się za umocnieniem jednolitości międzynarodowego ruchu komunistycznego. (PAP)

Krematorium? Nie widziałem...

Kompletny „zanik pamięci”

b. adiutanta komendanta Oświęcimia

W czwartek wznowiono we Frankfurcie nad Menem proces przeciwko oprawcom z obozu oświęcimskiego.

Jako pierwszy zeznawał Robert Mulka, b. adiutant komendanta obozu oświęcimskiego, b. SS-Hauptsturmführer, obecnie zaś kupiec eksportowy w Hamburgu (odpowiada za wolnej stopy). Akt oskarżenia zarzuca mu współ-

udział w zabójstwie niesta-

lonej liczby więźniów. Przez cały dzień Mulka nie złożył ani jednego budzącego wiary zeznania. „Nie wiem”, „nie pamiętam”, „nie potrafię odpowiedzieć” — to najczęstsze jego odpowiedzi.

Mulka bezczelnie i z uporem twierdzi, że o uśmiercaniu ludzi w komorach gazowych i o paleniu ich w krematoriach wiedział tylko... ze słyszenia. On sam nie wkroczył nigdy na zamknięty teren obozu. Te części widział jedynie z... okna komendatury, która stała poza drutami kolczastymi. A pobliskie krematorium? Nie, nie widział nigdy.

Nie wie nie również o egzekucjach, choć w innym miejscu zeznał, że kiedyś nie chciał uczestniczyć w jednej z nich. Ba, oświadczył nawet, iż nie wie o obozie kobiecym Birkenau. Czy zbierali włosy więźniów? Tak, ale tylko podczas ich strzyżenia.

Nawet przedstawione przez prokuratora różne dokumenty obozowe z podpisami Mulki nie zdołały przywrócić mu pamięci. Chętnie za to mówi o swoim ówczesnym niezadowoleniu z atmosfery panującej wśród załogi SS-owskiej Oświęcimia. Mulka z wyraźnym niesmakiem mówi: nie było tam dobrych form... Innym razem oświadczył, iż razili go... pasiake więźniów. Z wyraźnym rozróżnieniem wspomina, iż w Oświęcimiu była dobra orkiestra. (PAP)

Uczestnicy rozruchów przed sądem

Zgodnie z zapowiedzią, utworzony w Oranie trybunał specjalny przystąpił do nacychmiastowego sądenia zatrzymanych uczestników rozruchów. Na 31 oskarżonych, którzy odpowiadali przed trybunałem 8 bm., 30 zostało skazanych na kary od 6 miesięcy do 3 lat więzienia.

Z całego kraju napływają do siedziby Biura Politycznego FLN depeche, wyrażające potępienie dla sprawców antyrządowych wystąpień. Prezydent Ben Bella w oparciu o 59 artykuł konstytucji algierskiej powołał do życia tak zwane karne sądy rewolucyjne. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, 6-7

Najwięcej spornych spraw dotyczy jakości i terminów dostaw

Handel — głównym „klientem” komisji arbitrażowych

Ponad 180 tys. różnego rodzaju sporów majątkowych pomiędzy jednostkami gospodarki społecznej — przedsiębiorstwami przemysłu, handlu, spółdzielczości, budownictwa, transportu itd. — rozpatrzył w ub. roku państwowy arbitraż gospodarczy.

Konflikty, które znajdują e-pilog w komisjach arbitrażowych, dotyczą w największej części sporów, związanych z

dostawami. Tak na przykład spory o zapłatę za dostawy nie uregulowaną w terminie czy też wskutek zakwestionowania jakości dostawy, stanowiły w ub. roku 36 proc. ogólnej liczby spraw rozpatrywanych przez arbitraż. O wzroście wymagań odbiorców w stosunku do producentów świadczy między innymi zwiększenie się liczby spraw o odszkodowanie za wady lub złoże w dostawach, bądź też ich niezrealizowanie oraz za szkody powstałe w czasie transportu, na przykład wskutek nieodpowiedniego opakowania. Ponad 18 proc. sporów dotyczy terminowości i jakości różnego rodzaju robót i usług.

Głównym „klientem” arbitrażu (około 70 proc. ogólnej liczby spraw) jest handel wewnętrzny, który występuje przeciwko dostawcom artykułów powszechnego użytku nieodpowiedniej jakości. Nie ma już dziś mowy o tym, by handel bez protestu przyjął przysięgiowe marynarki o rękawach różnej długości. Świadczą o tym przykłady.

W grudniu ub. roku arbitraż rozpatrywał spór pomiędzy Wojew. Przedsiębiorstwem Handlu Obu-wiem w Białymstoku a Radomskimi Zakładami Przemysłu Skózanego. Arbitraż stanął na stanowisku, że dostarczenie przez fabrykę obuwia o numeracji innej od zamawianej (a więc poszukiwanej przez klientów) — nie można uznać za należyte wykonanie umowy.

Arbitraż rozpatruje także sprawy, wynikające z nieuzasadnionej odmowy przyjęcia zamówienia przez producenta. Tak np. Woj. Przedsiębiorstwo „Argeu” w Bydgoszczy pozwało Poznańską Hutę Szkła „Antoninek” za uchylenie się od dostawy szklanek, w wyniku czego na terenie wojew. bydgoskiego przez kwartał występowały poważne braki w zaopatrzeniu w ten artykuł. Główna Komisja Arbitrażowa zwróciła na

Da Silva zwolniony

Członek KC Portugalskiej Partii Komunistycznej Da Silva, który był więziony przez 23 lata przez władze salazarskie, został zwolniony za kaucją. Da Silva jest poważnie chory; przed dwoma laty, wskutek tortur zadanych mu przez policję portugalską, został on częściowo sparaliżowany. (PAP)

Mimo protestów...

„Jesteśmy kategorięcznie zdecydowani kontynuować doświadczenia eksplozje nuklearne na dużych wysokościach w rejonie Pacyfiku” — oświadczył francuski minister obrony Pierre Messmer. Francja postanowiła kontynuować przygotowania do przeprowadzenia tych prób, mimo protestów ze strony Australii i Nowej Zelandii. (PAP)

to uwagę władzom nadziednym huty.

Obecnie arbitraż zajmuje się m. in. sprawami, związanymi z znacznym procentem braków w produkcji odbiorników radiowych i telewizyjnych. (PAP)

Prototyp ciągnika wspólnej produkcji

W zakładach mechanicznych „Ursus” wykonane zostaną wkrótce pierwsze odlewy i odkucia do prototypu silnika ciągnikowego, skonstruowanego w polsko-czechosłowackim ośrodku w Brnie. Prototyp silnika o tak zwanej mocy uciążu 1,4 tony ma być gotowy w połowie br. Do końca roku natomiast ma być już gotowy prototyp całego ciągnika — pierwszego z przyszłej polsko-czechosłowackiej „rodziny” traktorów.

W stadium opracowania są między innymi założenia dokumentacyjne dwóch dalszych typów ciągników — o mocy uciążu 0,6 i 0,9 tony. (PAP)

Na Wiśle 30 cm lodu

Na Lubelszczyźnie utrzymują się od dwóch dni dosyć silne mrozy. W ciągu ostatnich dni zwiększyła się znacznie grubość pokrywy lodu na rzekach Lubelszczyzny. Grubość lodu na Wiśle środkowej sięga przy brzegach do 30 cm. Podobnie zamarały całkowite wody Bugu i Wieprza. (PAP)

30 mln. zł strat spowodował pożar w zakładach „Diora”

Jak już podawaliśmy, w Zakładach Radiowych „Diora” w Dzierżonowie na Dolnym Śląsku wybuchł w nocy z 7 na 8 bm. groźny pożar, który strawił część budynków fabrycznych. Choć uratowano główny magazyn gotowych wyrobów, w którym w momencie pożaru znajdowały się aparaty radiowe i telewizyjne, wartości ponad 80 milionów zł, to jednak strata sięga 30 milionów zł.

Mimo poniesionych strat, fabryka pracuje normalnie. Fabryka po dejmie produkcji telewizorów już za 14 dni, a radioodbiorników — za 28. (PAP)

Emeryci woła twista...

Ciekawych spostrzeżeń o upodobaniach ludzi w starszym wieku dokonali organizatorzy, prowadzący przez „Trybunę Opolską” akcję pod nazwą: „Uśmiech dla emeryta”. W czasie zorganizowanego dla emerytów koncertu estradowego stwierdzono, że stare melodie kwitowane były raczej grzesznościowymi oklaskami, natomiast na twisty i „rocki”, emeryci reagowali nie mniej żywo niż ich... wnukowie.

W czasie wycieczki do Głucholazów zaimportowano zabawę taneczną. Pusty przy dźwiękach walców parkiet wypełnił się emerytami, gdy rozbrzmiał twist.

Spostrzeżenia dokonywane w toku akcji „Uśmiech dla emerytów” mają być wykorzystane w badaniach socjologicznych opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. (PAP)

Wielkopolski kalejdoskop 1964 roku

Rok 1964 jest szczególnie bogaty zarówno pod względem imprez o charakterze ogólnokrajowym i międzynarodowym. Składają się na to: Spartakiada z okazji 20-lecia PRL oraz zawody związane z przygotowaniem do Igrzysk Olimpijskich.

W kalendarzu sportowym na rok 1964, zatwierdzonym przez zainteresowane związki sportowe i GKKFiT kilka z ciekawszych imprez odbędzie się w Wielkopolsce.

Ciekawsze imprezy objęte kalendarzem ogólnopolskim rozpoczyna w styczniu motorowcy, organizując w Poznaniu doroczny rajd do Monte Carlo (20 bm.).

W lutym Kalisz oglądać będzie kontrolne zawody gimnastyczne w konkurencji kobiet (22 i 23). 15 marca rozpoczyna rozgrywki piłkarze I i II ligi. Kogo gościć będzie poznański Lech, na razie nie wiadomo.

Większe ożywienie będziemy mieli w kwietniu. 5 i 6 odbędzie się w Kaliszu bokserskie mistrzostwa Polski juniorów, 19 w Poznaniu długodystansowe regaty wioślarskie, a 24 — 26 szermierze zawody o „Szable Wołodyjowskiego”. Również 26 bm. będziemy świadkami pierwszego w tym sezonie międzypaństwowego spotkania hokeju na lodzie między reprezentacją Włoch, w konkurencji seniorów i juniorów.

27 tego miesiąca jeszcze raz zaprezentują się w Poznaniu szermierze polscy w pojedynkach o Memoriał O. Fińskiego.

Maj również przyniesie 5 ciekawych imprez z czego aż 3 wioślarskie. Mianowicie 2 i 3 regaty międzywojewódzkie, 15 — mecz Polska — Litewska SRR oraz 16 i 17 centralne regaty. Ponadto Poznań będzie — jak w roku poprzednim — gościć kolarzy startujących (17 — 24 maja) w tradycyjnym Wyścigu Pokoju.

Czerwiec z wyjątkiem Międzynarodowego Turnieju Tenisa o Puchar MTP (12—14) stać będzie pod znakiem sportów wodnych. Od 12 do 14 odbędzie się w Kiekrzu żeglarskie mistrzostwa kobiet oraz wioślarskie mistrzostwa AZS na Malcie.

W lipcu są zaplanowane dwie imprezy wioślarskie: (4—5) mistrzostwa klubu CRZZ i 21—22 mistrzostwa Polski. W tym samym dniu odbędzie się rewanżowy mecz w hokeju na lodzie między Polską a Hiszpanią. Pod koniec miesiąca będziemy w Poznaniu świadkami międzynarodowego turnieju w siatkówce. W sierpniu notujemy następujące imprezy:

Mistrzostwa Polski motorowodniaków (22—23), w tym

miesiącu również gościć będziemy hokeistów na trawie London Indians (26—28). Szermierze natomiast w konkurencji juniorów spotkają się w turnieju o „Puchar Muszkie-ta”. Pod koniec miesiąca klub wioślarski 04 zorganizuje ogólnopolskie regaty kajakowe.

W październiku, już po zakończeniu Olimpiady w Tokio (10—24 października) odbędzie się w Sierakowie jeździeckie mistrzostwa Polski, a 14 i 15 listopada w Pile ogólnopolski turniej tenisa stołowego o Puchar Grodu Staszica.

Kalendarzem nie zostały ujęte wszystkie imprezy m. in. w pierwszych dniach lipca odbędzie się tradycyjny już międzynarodowy wyścig motocyklowy na Woli o Złoty Kask, organizowany przez Motoklub Unia, wyścigi żużlowe o Memoriał Smoczyka w Lesznie oraz kilka imprez kolarskich.

Nie wiadomo co zaprezentują nam nasi piłkarze, rugbyści, lekkoatleci, zapasnicy i piłkarze ręczni oraz pływacy.

Boks

Olimpia Poznań Sokół Piła w walce o awans do II ligi

Polski Związek Bokserski rozstał 24 drużyny wszystkich okręgów, dzieląc je na cztery strefy, w których wyznaczone drużyny ubiegać się będą o awans do II ligi.

Naprawdę będzie to bardzo żmudna droga dla tych zespołów, by w wyniku końcowych walk dwa najlepsze zakwalifikowały się do drugoligowców.

Oto jak podzielono poszczególne kluby okręgów. Strefa I: Gdańsk, Szczecin, Śląsk IV, Bydgoszcz II, Warszawa, Zielona Góra; strefa II: Gdańsk II, Olsztyn, Bydgoszcz I, Poznań I (Olimpia Poznań), Koszalin, Śląsk III; strefa III: Wrocław I, Śląsk II, Kraków I, Rzeszów II, Opole, Poznań II (Sokół Piła); strefa IV: Kraków II, Rzeszów I, Lublin, Kielce, Śląsk I, Warszawa II.

Losowanie rozgrywek odbędzie się 11 bm., a pierwsze zawody 9 lutego br. (P)

Młodzi koszykarze przygotowują się do mistrzostw

Do rozgrywek okręgu poznańskiego o mistrzostwo ligi juniorów w koszykówce zgłosiło się 8 drużyn.

W pierwszym dniu zawodów, 19 bm. walczą będą następujące zespoły: Lech — AZS, Warta — Rawicki KKS, Polonia Leszno — Ostrowia, Olimpia Poznań — MKS Poznań.

W mistrzostwach dla drużyn klasy A walczą będzie 9 drużyn. Rozpoczyna one mistrzostwo boje 26 bm. W tym dniu odbędzie się trzy mecze: Stal Ostrow — Stella Gniezno, Górnik Konin — Grunwald, Lech — Olimpia Poznań. Ponadto mamy w tej grupie jeszcze koszykarzy: Zjednoczonych Września, AZS II i Lech III.

Do mistrzostw okręgowych koszykarze zgłoszono 6 drużyn w klasie A, które rozpoczyna mecze w dniu 9 lutego. Są to drużyny: AZS I, Lech III, Stal Ostrow, RKKS Rawicz, Energetyk i Górnik Konin. (X)

Bokserzy — juniorzy w Pucharze GKKFiT

Władze bokserskie okręgu poznańskiego przygotowały do najbliższych rozgrywek drużynowych o Puchar GKKFiT dwa zespoły. Jednak PZB dopuścił tylko jedną drużynę. Weszła ona do grupy czwartej w której będzie miała za przeciwników reprezentacje: Bydgoszcz, Gdańsk, Koszalin i Szczecin.

Pierwszy mecz rozegrają Wielkopoleanie 19 bm. w Koszalinie, następnie 26 bm. w Poznaniu z Bydgoszczą, jednym z najsilniejszych przeciwników i 2 lutego z Gdańskiem na Wybrzeżu.

Bokserzy konińskiego Górnika wzmocnieni zawodnikami Olimpi wystąpią w dwóch meczach w okręgu Cottbus NRD od 30 bm. — 2 lutego rb. (P)

dalekopisem

▲ 17 bm. wieczorem, z Placu Defilad w Warszawie, wystartuje 13 samochodów do tegorocznych XXXIII Rajdu Monte Carlo. 5 samochodów, to wozy austriackie, 4 polskie, 2 NRF oraz po jednym ze Szwajcarii i Holandii.

▲ 12 bm. rozpoczyna się rozgrywki o mistrzostwo I ligi zapasniczej w stylu wolnym i klasycznym. Zespoły walczą będą w grupach składających się z 3 drużyn, które rozgrywać będą mecze systemem każdy z każdym. W tym roku zabraknie w lidze (styl klasyczny) jednego z czołowych zespołów polskich — Pafawagu Wrocław. Zobaczymy natomiast beniaminków tej dyscypliny sportu — Rapid Wełnowiec i Wisłokę Dębica. W stylu wolnym „nowe twarze”, to LECH POZNAŃ i LKS Łódź.

▲ Hokejowa reprezentacja USA przebywająca w Czechosłowacji rozegrała trzecie spotkanie, odnosząc znowu porażkę. Amerykanie spotkali się z Czechosłowacją „B”, ulegając gospodarzom 3:4 (1:1, 1:2, 1:1).

▲ Olimpijska drużyna hokejowa Kanady, która bawiła w NRF spotkała się w Füssen z miejscowym klubem o tej samej nazwie. Zwyciężyli Kanadyjczycy 9:5 (5:0, 1:2, 3:3). (U)

Spółdzielcy w dorocznym turnieju szachowym

Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne Poznańskich Spółdzielni Pracy w Poznaniu przyjmując do 30 bm. zapisy do udziału w dorocznym turnieju szachowym dla spółdzielców. Można je składać we wtorek i piątek od godz. 17 w klubie „Mozaika” przy Starym Rynku 73/74.

Poza nagrodą przechodnią dla zwycięzców przewidziane są nagrody rzeczowe. Jesteś szachistą — zapisz się! (P)

10 punktów Johnsona

Po pierwszym miesiącu sprawowania rządów przez Johnsona mówiono o nim, że zabiega zarówno o względy związków zawodowych, jak też kierowniczych kół przemysłowo-handlowych; zarówno Murzynów, jak też przeciwników praw obywatelskich w Kongresie; zarówno zwolenników wydatkowania wielkich kwot ze skarbu państwa, jak też zwolenników oszczędności, oraz innych antagonizujących elementów w społeczeństwie.

Ocenę tę przytoczył amerykański tygodnik „Newsweek” w związku z przedziem „O stanie państwa”. Oredzie to w dużej mierze potwierdziło powyższą opinię. Miało ono, obok tradycyjnego charakteru przedkładanego corocznie przez prezydenta USA programu polityki wewnętrznej i zagranicznej, charakter pierwszego sztandarowego wystąpienia kandydata na przyszłego prezydenta USA w rozpoczętej faktycznie kampanii wyborczej. Wysłunięte przez Johnsona hasło „bezwzględnej wojny przeciw nędzy” podsyćwane zostało niekiedy alarmującymi sygnałami sytuacji we-

wewnętrznej w USA, gdzie zanotowano ostatnio dalszy wzrost bezrobocia (ok. 7 mln. częściowo i całkowicie bezrobotnych), gdzie poziom zdrowotny, zwłaszcza wśród młodzieży, pozostawia wiele do życzenia i gdzie ludzie starzy są nadal poza zasięgiem opieki lekarskiej. Prezydent USA zapowiedział wyasygnowanie z nowego budżetu 1 miliarda dolarów na walkę z ubóstwem, a także podjęcie wysiłków w celu przeprowadzenia przygotowanych jeszcze przez administrację Kennedy’ego ustaw o podatkach, o bezpłatnej opiece lekarskiej dla ludzi starszych, wreszcie ustawy o prawach obywatelskich, mającej na celu ochronę tzw. kolorowej ludności.

W polityce zagranicznej prezydent Johnson uznał za cel Stanów Zjednoczonych „świat bez wojen”, deklarując gotowość poszukiwania nowych dróg porozumienia między Wschodem a Zachodem i zapowiadając, że w toku zbliżających się rokowań rozbrojeniowych w Genewie USA wystąpią z propozycjami w zakresie kontroli i ewentualnej likwidacji zbrojeń. W tym ostatnim punkcie chodzi o „ograniczenie nadmiernych za-

pasów broni” poprzez zniszczenie ich części; jednak obserwatorzy sądzą, iż jest to powtórzenie znanej już propozycji amerykańskiej, na mocy której zniszczeniu uległyby m. in. przestarzałe typy broni, które wyszły już dawno z użycia.

Program Johnsona, stanowiący istotnie kontynuację programu Kennedy’ego, w jednym punkcie wybiega dalej: przewiduje mianowicie obniżkę wydatków budżetowych o 500 mln. dolarów. Oszczędność ta ma być osiągnięta przez redukcję personelu w urzędach federalnych i w Departamencie Obrony oraz likwidację nieistotnych instalacji wojskowych, w tym części baz USA, które utraciły swe militarne znaczenie.

Opowiadając się za dalszymi krokami na rzecz odprężenia, rozbrojenia i rozwoju handlu światowego — prezydent Johnson kładzie równocześnie nacisk na potrzebę umocnienia sojuszu wojskowego i potęgi militarnej USA, chociaż sprzeczność tych dwóch programów niejednokrotnie stwarzała w przeszłości przeszkody na drodze rokowań między Wschodem a Zachodem.

Z. A.

Nowa adwokatura

W służbie nowej ludowej praworządności

wywana będzie wobec mnie praworządność?

Trzeba więc powiedzieć, że podział na adwokatów i radców prawnych przyniesie również korzyści obywatelowi jako klientowi adwokata. Bo adwokaci (nie pracujący jako radcy) będą się mogli skupić wokół spraw swoich klientów, poświęcać się całkowicie obronie ich interesów. Podniesie się specjalizacja, wzrośnie kwalifikacje adwokatów — a to leży przecież w interesie klientów.

Zespołowy system pracy wyeliminuje przy tym wypadki podejmowania się obrony przez znanego adwokata, który inkasował honorarium, a potem... ustanawiał zastępcę.

A jeśli już jesteśmy przy honorariach, to trzeba powiedzieć, że — zgodnie z nową ustawą — adwokat nie będzie w ogóle dokonywał rozliczeń finansowych z klientem. Umowę z klientem będzie zawierał kierownik zespołu adwokackiego lub jego zastępca. Tylko z kierownikiem będzie uzgadniana wysokość honorarium i osoba adwokata. Kierownik będzie miał jednak obowiązek uwzględnienia życzenia klienta co do wyboru adwokata, chyba, że obciążenie danego adwokata pracą uniemożliwi mu podjęcie się prowadzenia sprawy. W tym wypadku kierownik zespołu wskaże klientowi innego adwokata, biorąc pod uwagę jego specjalizację i obciążenie.

Nowe zasady pracy adwokatów uwzględnią interes państwa i obywateli. Bo trzeba powiedzieć, że sposób wykonywania zawodu przez adwokata nie zmienił się właściwie od czasów przedwojennych. W zestawieniu z głębokimi przeobrażeniami w całej strukturze społecznej i gospodarce naszego życia — stał się przeżytkiem. Nowa adwokatura będzie służyć nowym stosunkom nowym potrzebom, nowej ludowej praworządności.

JÓZEF JÓZEFOWICZ

prace nad ustawą regulującą organizację adwokatury zaczęły się przed trzema laty. Wokół projektu — jego kolejnych postaci — narosło wiele nieporozumień, wynikających najczęściej z błędnych informacji. Dzisiaj o nowym statucie adwokackim możemy mówić już konkretnie. Ustawa o ustroju adwokatury została uchwalona przez Sejm w dniu 19 grudnia ub. r.

Formy wykonywania zawodu

Obecnie mamy zespoły adwokackie — powołane w 1950 roku — i prywatne kancelarie adwokackie, w liczbie dwustukilkudziestciu w skali krajowej. Ale zespoły adwokackie są w rzeczywistości zlepkiem prywatnych kancelarii. Każdy adwokat pracuje właściwie na własny rachunek.

Ustawa wprowadza tu zmiany zasadnicze. Przewiduje ona, że adwokat będzie mógł wykonywać zawód tylko w zespole adwokackim — zorganizowanym na nowych zasadach — albo w społecznym biurze pomocy prawnej. To będą dwie formy wykonywania zawodu przez adwokata na rzecz osób prywatnych.

Obecnie, adwokaci pracują dodatkowo w przedsiębiorstwach i instytucjach jako radcowie prawni. Gospodarka uspołeczniona — bez spółdzielczości — zatrudnia około 2.000 radców prawnych — adwokatów. Oznacza to, że około połowa adwokatów posiada radcostwa. Jest to jednak praca dodatkowa, wykonywana jak gdyby przy okazji. Adwokat — posiadający niekiedy kilka radcostw — nie mógł poświęcić im dostatecznej ilości czasu i uwagi. Poza radcostwem gonili za każdą sprawą i prywatnym klientem. A źle wychodziła na tym przede wszystkim gospodarka uspołeczniona.

Wzrost i spadek

Ustawa dokonuje podziału na adwokatów, którzy będą radcami prawnymi gospodarki uspołecznionej i adwokatów, którzy będą wykonywali zawód na rzecz osób prywatnych. Ten rozdział uwzględni potrzeby przyszłości; zwiększające się coraz bardziej potrzeby naszej gospodarki na obsługe prawną i zmniejszające się zapotrzebowanie na

Mam sprawę w sądzie

W związku z nową ustawą o adwokaturze przeciętny obywatel zapyta przede wszystkim: czy nie ucierpi na tym obrona moich interesów jeżeli będę miał sprawę karną lub cywilną? Czy zawsze zachowa-

Pierwszy był prof. Dettloff

Stosz nie Stwosz

W uzupełnieniu notatki informacyjnej Polskiej Agencji Prasowej o ustaleniu nazwiska sławnego rzeźbiarza, twórca ołtarza Mariackiego — Wita Stosza, który dotychczas figurował w piśmiennictwie naukowym jako Wit Stwosz, czujemy się w obowiązku podać, że zmarły w 1961 r. profesor UAM dr Szczepan Dettloff pierwszy zakwestionował pisownię nazwiska Stwosz. W wydanej w 1922 r. w Poznaniu pracy pt.: „Rzeźba gnieźnieńska Wita Stosza” wprowadził on właściwą pisownię

nazwiska wielkiego rzeźbiarza. We wszystkich kolejnych późniejszych pracach, w tym również w ostatniej wielkiej monografii twórcy ołtarza w Kościele Mariackim w Krakowie wydanej przez PAN w wrocławskim „Ossolineum” w 1961 r. podtrzymywał swój pogląd na nazwisko rzeźbiarza.

Prof. Szczepan Dettloff wybitny znawca sztuki Wita Stosza sprzeciwiał się przez całe lata krakowskiej szkole historyków, która opierała swą pisownię nazwiska Stosza w oparciu o fałszywie odczytane dokumenty z XV w. Obecnie do tych samych wniosków co prof. Dettloff doszedł filolog prof. Stanisław Rospond z Uniwersytetu Wrocławskiego w oparciu o nowo odnalezione dokumenty. (ob)

Z kroniki wspomnień (2)

Wielkopole w walce o polski Śląsk

Wśród Wielkopolan, którzy w okresie plebiscytu i powstań na Górnym Śląsku walczyli razem z ludem tej ziemi przeciw pruskiemu zabojcy, nie zabrakło także Zygmunta Kiełmińskiego, który, choć rodem ze Skokowa w powiecie gostyńskim, przybył na Górny Śląsk do Oleśna w roku 1913, pracował tam jako praktykant w drogerii, by w roku 1919 osiedlić się w tym mieście na stałe.

DROGERIA „POD ŚLĄZAKIEM”

Kiedy wybucha drugie powstanie śląskie w roku 1920, Kiełmiński z bronią w ręku, jako członek oddziału powstańczego („Ignatowski”), pod dowództwem Ignacego Calkoskiego rzucił się w wir walki; dane z tego okresu, pochodzące z raportów i innych dokumentów dowodzą tamtejszego okrucieństwa Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) i wspomnianego oddziału, Ignacego Calkoskiego, mówią, iż Kiełmiński mieszkając swoje i drogerię w Oleśnie oddał na użytek wymiennej organizacji, i znacznie ułatwił powstańcom zajęcie Oleśna w trzecim powstaniu. Także w czasie akcji plebiscytowej w roku 1921 był bezinteresownym pracownikiem Polskiego Komisariatu Plebiscytowego na powiat oleśki. Gdy Rada Ambasadorów w Paryżu i Rada Najwyższa w Londynie zadecydowały podział ziem śląskiej Kieł-

miński, któremu groziło niebezpieczeństwo utraty życia w warunkach terroru rozpętanego przez bojówkę Selbstschutzu, musiał niezwłocznie uchodzić z Oleśna poza kordon graniczny, ażeby uniknąć losu, który spotkał jego kolegę po fachu. Leona Kucnera, zamordowanego przez Niemców. Kiełmiński uchodził więc do Kepna, pozostawiając cały swój dobytek w Oleśnie; w Kepnie założył drogerię o wymownej nazwie „Pod Ślązakiem”.

SAMOLOTY DLA POLSKI

Michał Wolski, chociaż sam nie Wielkopoleńczyk, bo urodzony na Ukrainie, a wychowany na Pomorzu, gdzie ukończył gimnazjum w Chełmnie, ale silnie z Wielkim Księstwem Poznańskim związany. Gorący był to patriota i nieustraszonego działacza, od roku 1906 zamieszkały w Bytomiu. Ten skromny, zasłużony organizator polskich kół śpiewaczych na G. Śląsku — w okresie plebiscytu został jednym z założycieli tzw. „Ula” w Bytomiu, gdzie odbywały się zebrania czółwików powstańczych, kierujących polskim ruchem narodowo-wyzwoleńczym.

Po pierwszej wojnie światowej,

w roku 1918, u Michała Wolskiego, w jego mieszkaniu w Bytomiu, nastąpiła historyczna transakcja, dotycząca przemytu — do Polski niemieckich samolotów wojskowych. Ze strony niemieckiej udział w pertraktacjach brał von Moltke, a samoloty przejmował w imieniu Wolskiego kupiec z Siemianowic, Bolesław Morgała. Udało się wówczas zakupić od Niemców 4 samoloty. Ktoś jednak transakcję tę ujawnił; Niemcy aresztowali Wolskiego, lecz musieli uwolnić go po dwu miesiącach aresztu z powodu braku dostatecznych dowodów.

WIERNI SZTANDAROM

W Bobrku koło Bytomia uformował się w roku 1919 oddział polski w sile początkowo 40 ludzi. Oddział ten zorganizowany został przez Wielkopoleńczyka Mieczysława Ceglarkę, który też dowodził nim w czasie I powstania. W walce zginęło 7 powstańców, a z resztą próbował Ceglarek przedostać się do Sosnowca, jednak po drodze uległ przeważającemu siłom Selbstschutzu i dostał się do niewoli. W więzieniu, w Bytomiu, pomógł mu w ucieczce znajomy Niemiec, sierżant straży więziennej.

Jerozolimskie spotkania

Pierwsza w całej historii Kościoła rzymskiego pielgrzymka papieża do Ziemi Świętej właśnie przez tę swoją wyjątkowość stała się sensacją ostatnich dni. Przyczyniła się do tego również — zwykła w takich przypadkach — obfitość informacji prasowych o zewnętrznych szczegółach podróży — od nowoczesnego pasażerskiego odrzutowca jako środka lokomocji, poprzez powitalne salwy armatnie i honory czynione przez głowy dwóch państw niechrześcijańskich — mahometańskiego króla Jordani, Husseina, i izraelskiego prezydenta Szazara — do opisów szat i samopoczucia papieża.

Te bieżące informacje przesłoniły nieco znaczenie papieskiej pielgrzymki jako zewnętrznej manifestacji nurtujących w łonie Kościoła rzymsko-katolickiego (również i w obradach obydwóch sesji Soboru) koncepcji ekumenicznych, tj. zbliżenia, współpracy, a w jakiejś dalekiej przyszłości może i zjednoczenia wszystkich kościołów chrześcijańskich. Jerozolimskie spotkanie Pawła VI z dostojnikami innych wyznań wydaje się być pierwszym z ważniejszych posunięć w tym kierunku.

Dlatego, chociaż koła watykańskie usilnie sugerowały — a później i sam papież to podkreślał — że pielgrzymka „jest drogą modlitwy i pokory, aktem czysto religijnym, absolutnie obcym wszelkim rozważaniom doczesnej lub politycznej natury”, to jednak, bynajmniej nie negując intencji „modlitwy i pokory”, trudno uznać tę podróż za pozbawioną elementów o charakterze „doczesnym i politycznym”.

Paweł VI jeszcze jako kardynał Montini, arcybiskup Mediolanu, w liście pasterskim z 1962 r., pt. „Myślimy o Soborze”, przypominając czym ma być Sobór, pisał, że skłoni on „oddzielonych od Stolicy Apostolskiej do szukania i osiągnięcia... jedności...”.

„Oddzieleni”, to nowy, od niedawna używany w wypowiedziach dostojników Kościoła termin oznaczający tych, których przedtem określano mianem odstępców, heretyków, schizmatyków, kacerzy itd. — czyli chrześcijan wszelkich wyznań niekatolickich. To poszukiwanie przez Kościół rzymski jedności z innymi Kościołami nie wynikało z cudownej przemiany prawie tysiącletniej nienawiści w prawdziwie ewangeliczną miłość. Jest nakazem dzisiejszej epoki, dostrzegającym przez znaczną część wpływowych osobistości Kościoła katolickiego, przez tzw. reformatorów lub nowatorów.

Postępujące zeświecczenie, zobojętnienie religijne społeczeństw współczesnych, zmniejszenie zainteresowania „powołaniem” kapłańskim w większości krajów, szczególnie w Ameryce Łacińskiej, niki rezultaty pracy misyjnej w Azji, a zwłaszcza w Afryce, gdzie islam rozszerza się znacznie szybciej niż chrześcijaństwo — te i inne objawy każą Kościołowi rzymsko-katolickiemu szukać sojuszników wśród dawnych „odszczepieńców”, a dziś już tylko „oddzielonych”.

Tę ekumeniczną koncepcję — wysuniętą przez zmarłego papieża, Jana XXIII — którą jako jeden z „reformatorów” dawny kardynał Montini ogólnie wyraził w formie wynikającego z miłosierdzia Watykanu zaproszenia „oddzielonych”, aby szukali i osiągnęli jedność z Kościołem rzymskim — dziś, już jako papież Paweł VI, realizuje w jej pierwszym etapie. Nie w Rzymie, ani nie w Konstantynopolu, lecz na terenie neutralnym a pełnym symboliki doszło do pierwszego od tysiąca lat spotkania papieża z prawosławnym patriarchą Konstantynopola, tradycyjnie uważanym za pierwszego wśród równych mu patriarchów autonomicznych kościołów prawosławnych różnych krajów.

W przemówieniu skierowanym do patriarchy konstantynopolitańskiego Atenagorasa I

papież Paweł VI m. in. wspominał, że drogi do jedności „mogą być długie i zarówno z jednej jak i z drugiej strony mogą nie być pozbawione trudności”. Trudnościami tymi mogą być ze strony rzymskiej znane opory konserwatywnych kół watykańskich i soborowych, a po stronie prawosławnej zarówno wspomnienie doznawanych, nawet nie tak dawno, prześladowań i upokorzeń, jak i okoliczność, że każdy z krajowych Kościołów prawosławnych ma pełną autonomię; autorytet patriarchy Konstantynopola wywodzi się z tradycji sięgających czasów Bizancjum, a nie jest wynikiem centralizacji władzy kościelnej.

W każdym razie pierwszy widoczny krok ku jedności został zrobiony. Niezależnie od tego jak się dalej pertraktacje Watykanu z prawosławiem będą rozwijały, i niezależnie od oporów wewnątrz Kościoła rzymsko-katolickiego, nie jest nieprawdopodobne, że po jakimś czasie (Watykan nie zawsze się spieszy) można się będzie spodziewać pewnych inicjatyw w innych, raczej zachodnich kierunkach; istnieje przecież Kościół angikański i inne kościoły narodowe oraz liczne kościoły protestanckie. Mówi się też o projektach podróży papieża do Indii, do Ameryki Łacińskiej i USA.

Jeżeli już mowa o oporach, to nasuwa się pytanie, jak się do konsekwencji jerozolimskiego spotkania ustosunkuje hierarchia kościelna wyznań chrześcijańskich w Polsce. Charakterystyczne są zwłaszcza poniższe fragmenty deklaracji (z marca 1963 r.) Polskiej Rady Ekumenicznej (w której skład wchodzi niemal wszystkie chrześcijańskie kościoły niekatolickie w Polsce) na temat zbliżenia między Kościołem rzymskim a innymi Kościołami:

„Ze istnieje a nas w Polsce pewna różnica w ujmowaniu zagadnienia jedności chrześcijan i stosunku do innowierców, i to w sensie negatywnym do tendencji soborowych, świadczą o tym chociażby słowa hierarchów Kościoła (katolickiego w Polsce — red.), którzy nie zdobyli się nawet na określenie „bracia odłączeni”, lecz nazwali ich po prostu „postronnymi”. Do dnia dzisiejszego społeczeństwo nasze nie usłyszało również żadnej enuncjacji hierarchii w sprawie zagadnień ekumenicznych. Mimo woli nasuwa się przypuszczenie, że Kościół rzymsko-katolicki w Polsce w osobie swych najwyższych przedstawicieli nie uważa ani za stosowne, ani za potrzebne ustosunkowanie się do sprawy jedności chrześcijan po prostu dlatego, że jest to nie na rękę jego ustalonej od dawna linii postępowania. Śmiemy przypuszczać, że dzieje się tak ze względu na zakorzenione chociaż bezpodstawne mniemanie, iż Kościół ten ma monopol na chrześcijaństwo w Polsce.” (...)

„Należałoby oczekiwać, że w okresie rozwoju idei ekumenicznej na całym świecie, również i u nas w Polsce doczekamy się postępu i odnowy Kościoła rzymsko-katolickiego, że przestaną nas wszystkich straszyć widma nietolerancji, stosowania przemocy w celu pozyskania wyznawców i wzmacniania w ten sposób siły Kościoła.”

Rzeczywiście można odnieść wrażenie, że perspektywy zmiany stosunku hierarchii rzymsko-katolickiej w Polsce do Kościołów innych wyznań nie rysują się zbyt jasno. Tym bardziej że chodzi nie tylko o jej „monopol na chrześcijaństwo”, ale i o nieprzejednaną postawę wobec naszych dzisiejszych form ustrojowych, do wszystkiego co te formy reprezentuje, i do wszystkich, którzy w tych formach znajdują pełne możliwości spełnienia swych dążeń i religijnych i obywatelskich.

BOLESŁAW RAJKOWSKI

Po ogłoszonej amnestii, Mieczysław Ceglarek wrócił do Bobrka i w przeprowadzonych wyborach został wybrany ławnikiem i zastępcą burmistrza, przy czym na ogólną liczbę 16 radnych 12 było Polaków. Także w drugim i trzecim powstaniu śląskim brał on czynny udział, rozbijając wraz ze swoim plutonem Sicherheitswehr w Bobrku. Władze angielskie, mianowicie angielski dowódca wojskowy — major Ortleys, wydał rozkaz aresztowania go. Jednakże próba ta spełzała na niczym, ponieważ powstańcy odmówili podporządkowania się temu rozkazowi. Doszło wówczas do starcia powstańców z oddziałem wojska angielskiego, wysłanym w celu aresztowania Ceglarka.

Powstańcy z Bobrka braли udział w walkach pod Kędzierzyna, Gogolinem i górą św. Anny, w grupie Karola Grzesika, późniejszego marszałka Sejmu Śląskiego, ale nie doczekali się wyzwolenia swej rodzinnej miejscowości. Bobrek pozostał w granicach Niemiec. Grupa „Orgeschu” wtargnęła do mieszkanka Ceglarka i zdemolowała cały jego dobytek. On sam z bronią w ręku zmuszony był uciekać na stronę polską, do Orzegowa. Niemcy, którzy ponieśli wówczas w czasie utarczki straty w rannych i zabitych, ogłosili w Bobrku, że Ceglarek zginął. Dlatego też prasa polska opublikowała nekrolog, w którym podała wiadomość o zastrzeleniu Ceglarka przez bandę „Orgeschow-

ców”. Przeżył on wówczas własną „śmierć”!

Również interesująca była działalność Władysława Szulgita, pochodzącego z Goryszewa w woj. poznańskim, który należał do tajnej organizacji im. Tomasza Zana, a w roku 1904 osiedlił się w Katowicach a następnie w Kluczborku, gdzie założył drogerię. Do niego, tj. do jego mieszkania w tym mieście, zdążyli Polacy z całej okolicy, tak, że koncentrowało się w jego domu polskie życie narodowe. Szulgita znany był ze swych umiejętności podejmowania się i pomyślnego załatwiania najbardziej poufnych misji. Toteż polski wywiad, zarówno ten z hotelu „Lomnitz”, jak i z Warszawy, miał w nim mocne oparcie. Kontaktował się on także z władzami francuskimi, szczególnie z ppłk. Dupois. Ta kiopotliwa i niełatwa misja wymagała wielkiej ostrożności, ażeby Niemcy nie dowiedzieli się o zadaniach Szulgita, który Francuzów informował o postulatach polskiego komisariatu plebiscytowego w Bytomiu. Działalność ta rozciągała się w końcu Niemców, którzy postanowili go zgładzić. Przed domem Władysława Szulgita musieli przez dłuższy czas stać w obronie jego życia wartha wojsk francuskich. Ale i to nie uchroniło go przed koniecznością ucieczki z Kluczborka w maju 1921 roku. Do tego czasu Szulgita był prezesem Pod Ludowych na miasto i powiat Kluczbork.

HENRYK RACKI

ILE I NA CO?

Budżetowe sesje DRN Grunwald i Stare Miasto

O mówieniem zadań gospodarczych oraz podziałem budżetów na rok bieżący zajęli się wczoraj na sesjach radni Grunwaldu i Starego Miasta.

TEATRY

OPERA — g. 19 „Cyryl i Seweryn”; POLSKI — g. 19 „Kordian i Cham”; NOWY — g. 19 „Wieczny małżonek”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — g. 11 „Białkowska bajka”; g. 15 „Białkowska bajka” (przedst. zamkn.).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Gdzie jest generał” (pol., 12 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Naganiacz” (pol., 16 l.); CZERNASTKA — g. 10 „Trzy światy Guliwera” (ang.-ameryk., 12 lat); g. 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Uczta wigilijna (hiszp., 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18 i 20 „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” (USA, 12 l.); GRUNWALD — g. 15 „Spięta królowa” (USA, 12 l.); g. 17 „Vera Cruz” (USA, 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Odette S-23” (ang., 14 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Zdrada” (czeski, 18 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Byłem Montgomerym” (ang., 12 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 — „Rancho w dolinie” (USA, 16 l.); MALTA — g. 16 „Irena do domu” (pol., 7 l.); g. 18 i 20 „Jadą goście” (pol., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Włóczykij” (włoski, 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Haszke i jego Szwajk” (radz., 14 l.); g. 18 i 20 „Guendalina” (włoski, 18 l.); PAŁACOWE — g. 10, 12.30 „Orzeł” (pol., 14 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Les Girls” (USA, 16 l.); PRZYJAZŃ — g. 15.30, 18 i 20.15 „Miłość nie wymaga słów” (czeski, 12 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Taksówka do Tobruku” (fr., 14 l.); RUSALKA (Swarzędz) g. 17 i 19.30 „Wszyscy do domu” (włoski, 14 l.); SCALA — g. 16.30 „Krzyżacy” (pol., 12 l.); g. 20 — „Pasażerka” (pol., 16 l.); TĘCZA g. 16, 18 i 20 „Ballada huzarska” (radz., 12 l.); WARTA — g. 10 — 13.15 „non stop” Wiosna w Jemennie (dok., 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 — „Ballada huzarska” (radz., 12 l.); WILDA — g. 10, 12.30 i 15 „Julio, jesteś czarującym” (aust., 16 l.); g. 17.30 i 20 „Yokmok” (pol., 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 „Wielka, większa, największa” (pol., 10 l.); g. 19.15 „Milczenie” (pol., 16 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.05 — Muz. i aktualn.; 8.50 — Publicystyka międzynarodowa; 9 — Dla klasy VII pt. „Wspomnienia plebiscytowe”; 9.40 — Dla przedszkoli „Zimowe zabawy”; 11 — Magazyn literacki — „To i owo”; 12.15 — Reportaż Redakcji Ekonomicznej; 12.45 — Swojskie melodie gra zespół harmonistów T. Wesołowskiego; 13 — Dla klas I i II: „Z piosenka jest nam wesoło”; 13.30 — Faleton muzyczny Jerzego Waldorffa; 14 — „Dwie proste równoległe” opow. G. Krumowa; 14.20 — Parada orkiestr i zespołów rozrywkowych; 15.35 — „Radiowa skrzynka muzyczna”; 16.05 — „Kultura plinie poszukiwana”; 16.35 — Program młodzieżowy „Ewa i Księżyc”; 17.05 — Aud. Ośr. Badań Opinii Publicznej; 17.45 — „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 — Uniwersytet Radiowy cykl: „Gdy chemia doszła do głosu w żywieniu” pog. odc. dr. St. Bergera pt. „Tak było”; 19 — Nauka jęz. ros. — kurs średni; 19.30 — Rozmowa z poętami; 20.26 — Sport; 21.30 — Notatnik kulturalny; 21.40 — Koncert żywych.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN II: 8.15 — Nauka jęz. angielskiego; 9.50 — Publicystyka

międzynarodowa; 10 — Melodie filmowe; 10.50 — Z życia ZSRR; 11 — Muzyka operowa; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne”; 13.25 — „Pencierze”, fragm. pow. M. Jankowskiej; 13.45 — Muzyczny Tydzień Poznania; 14 — Dla rodziców: „W trosce o nasze dziecko”; 14.30 — „Co przyniosła nowe”; „Problemy”; 14.45 — „Biekitna sztafeta”; 15 — Mateusz Welberg: — fragmenty z cyklu: „4 piosenki bez słów”; 15.10 — Pieśni chóralne Józefa Świdra do słów poetów polskich wykona Chór Rozgłośni Wrocławskiej PR pod dyr. E. Kajdasza; 15.30 — Dla dzieci, odcinek pow. A. Bahdaja pt. „Wakacje z duchami”; 18 — Pogadanka Edmunda Pacholskiego pt. „Po wielkiej naradzie”; 18.10 — Jazowe rytmy; 18.30 — Dla młodzieży: — „My o nas”; 18.45 — „Sezamie, otwórz się” — aud. Redakcji Ekonomicznej; 19.05 — Muz. i akt.; 19.30 — Transm. Koncertu Symfonicznego Wielkiej Orkiestry Symf. PR z Radiowego Domu Muzyki im. G. Fitełberga — dyr. R. Rajczew; 22.02 — Sport; 22.05 — TPR Studio Współczesne „Goleń” — słuchow. Kalmana — Segala; 23.05 — Muzyka taneczna: gra Zespół Kid Or’ego oraz Ork. Adelberta Lutter’a.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.: 11.55 — Program dla szkół dla klas I; 17 — Wiadomości TV; 17.05 — Dla dzieci: „Wiersze, do których wracamy”; 17.30 — Public. „Drogi afrykańskiej wolności”; 18 — „Wielokropek”; 18.20 — Wszelchnica: „W kręgu średniowiecznego humanizmu”; 18.50 — „Telerozmaitości”; 19.15 — Magazyn „Nie tylko dla pań”; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 — Transmisja z Teatru Powszechnego w Warszawie — komedia Apolla Nałęcz-Korzeniowskiego — „Dla miłego grośza”; 22.10 — Wiadomości TV.

DYŻURY

SZPITAL WOJSKOWY (ul. Grunwaldzka, tel. 656-52) — chirurgi; SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (Garbary 17, tel. 510-21) — internia — okulistyka; WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY (ul. Józefa 3/9, tel. 512-96) — chirurgi dzieci. do lat 14.

MIĘSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE — ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44; POWIATOWE SP — ul. Kościuszki 103, tel. 86-86.

APTEKI: Armii Czerwonej 25; Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Starolecka 79.

Jeżycki wieżowiec czeka na lokatorów

Jutro rozpocznie się wydawanie kluczy lokatorom, którzy otrzymali mieszkania w 14-piętrowym wieżowcu przy pl. Waryńskiego na Jeżycach. Pierwsi mieszkańcy wprowadzić się tu mają w poniedziałek, 13 bm. a następnie kolejno, po pięć rodzin dziennie.

Techniczny odbiór tego nietypowego dla budowlanych obiektu, jedynego w Poznaniu, trwa już od 1 bm. Ale do dnia wprowadzenia pierwszych lokatorów mają być nie tylko usunięte zauważone jeszcze teraz usterki. — DZBM pomyślał także o pewnym ułatwieniu. Na wstępnym spotkaniu wszystkich lokatorów wieżowca załatwiono wszelkie papierkowe formalności, związane z podłączeniem do sieci liczników gazowych i prądu. Dzięki temu mieszkańcy otrzymają lokale „zapięte na ostatni guzik”. Zaoszczędzą więc sobie wiele czasu potrzebnego normalnie na załatwianie niektórych spraw.

Dom wyposażono tak, by zapewnić jego przyszłym mieszkańcom maksimum wygod. Równocześnie pomyślano tym razem o ochronie niektórych urządzeń. Dlatego budynek ma własną administrację, dozorcę i konserwatora dwóch dźwigów, jakie tu zamontowano. Są także zsypana do śmieci, a należyty dopływ wody na wszystkie piętra zapewnić mają hydrofony.

W przyszłości, na wiosnę, DZBM Jeżyce postara się o jednolite skrzynki do kluczyków na balkony (odpłatnie), a mieszkańcy, w czynnie społecznym, powinni uporządkować teren wokół wieżowca i na jego zapleczu.

Tak więc jedna z najpoważniejszych inwestycji mieszkaniowych Poznania została zakończona. Od przyszłych lokatorów domu zależy teraz będzie jego wygląd. A ponie-

waż budynek stoi przy jednej z wlotowych ulic do naszego miasta, powinien zawsze być wizytówką, świadczącą o zamieszaniu poznaniaków do porządku i czystości. (c)

Konkurs na plakat II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne i Zarząd Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków ogłaszają konkurs zamknięty dla członków ZPAP na plakat propagujący II Wielkopolski Festiwal Kulturalny. Jury, w którego skład wchodzi przedstawiciele WTK oraz ZPAP, przyzna I nagrodę w wysokości 5 tysięcy zł oraz 4 dalsze nagrody i wyróżnienia. Zgłoszone do konkursu prace winny być opatrzone godłem, a w zamkniętej kopercie powinno się znaleźć nazwisko i adres uczestnika konkursu. Termin zgłaszania prac upływa 15. II. br. Projekt plakatu wykonany ma być w formacie B1 w 5 kolorach z przeznaczeniem do druku w technice offsetowej. Bliższych informacji udziela Zarząd ZPAP. (ob)



członków i dziennikarzy niezrzeszonych na Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze, które odbędzie się w poniedziałek, 20 stycznia br., o godz. 16 w pierwszym terminie, a o godz. 16.30 w drugim, w sali Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19.

Na zebraniu Oddziału Poznańskiego SDP ustępujący Zarząd złoży sprawozdanie z 3-letniej kadencji, a po dyskusji odbędą się wybory nowych władz Oddziału oraz delegatów na Krajowy Zjazd SDP w Warszawie. (na)

INFORMUJEMY

Uroczyste zebranie ZBoWiD Stare Miasto, z okazji 45-rocznicy Powstania Wielkopolskiego odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w auli Technikum Budowlanego, ul. Rybacki 17.

Akademii z okazji 45-rocznicy Powstania Wielkopolskiego urządzają dzisiaj o godz. 18, w sali przy ul. Słowackiego 19/21, Dzielnicowy Komitet FJN i Oddział ZBoWiD Jeżyce.

„Watykan a powstanie narodowe” — to prelekcja H. Winnickiej dzisiaj, o godz. 19, w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

Oto garść najnowszych informacji z przygotowań do wielkiego

BALU 64

Czytelników „Głosu Wielkopolskiego”

który odbędzie się 18 stycznia br. w lokalach restauracji „Adria”.

W redakcji znajduje się już kolia produkcji czeskich zakładów „Jablonek”, którą ufundował poznański „Jubiler”. Ponadto uczestnicy balu mają szansę wylosowania wielu atrakcyjnych nagród jak: zestawy z Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych, oraz upominki z „Goplany”, PZG „Kawiarne”, Klubu Łowiciego „Krekucha”, „Koziołków” i innych firm. Teatr Polski i Operetka ufundowały po dwie bezpłatne karty wstępu na przedstawienia, a znani graficy Zygmunt Salata i Henryk Derwich atrakcyjne rysunki.

Przypominamy, że losowanie nagród odbywa się na podstawie odcinków kart wstępu na bal. Można je nabywać w redakcji „Głosu” ul. Grunwaldzka 19, pok. 58, w godz. od 10 do 16.

Wczoraj

pisali do nas ..

▲ Kierowca taksówki MPT 559 o fatalnym zabrakowaniu przez pracowników MPK (po wymianie torów) ul. Dzierżyńskiego między ul. Sikorskiego i Koscińskiego. Tenże czytelnik zwrócił uwagę na brak współpracy między dwoma przedsiębiorstwami miejskimi MPK i MPT. Oto na stacji benzynowej przy ul. Grunwaldzkiej (u wylotu ulicy Marcelesińskiej) MPK ustawiło daszek ochronny nad swoimi pompami benzynowymi. Zabrakło 2 m. daszka by zabezpieczyć pompy MPT.

▲ Barbara W. za naszym pośrednictwem składa serdeczne podziękowania za „ter minowe” i „fachowe” przedłużenie linii tramwajowej z Winogrod do ul. Wilczak Przedsiębiorstwu Robót Kolejowych nr 10. (jk)

†
Dnia 8 stycznia 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja siostra, śp. **Małgorzata Mielcarek**
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 10.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrążeni
BRAT I KREWNI
K153

†
Dnia 8 stycznia 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana i troskliwa mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 69, śp. **Maria Nowackiewicz**
z domu KORTHALS
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIĘĆ I WNUKI
Poznań, ul. Grunwaldzka 17 m. 3. 13234g

†
s. t. p.
Z SERGIJEWSKICH
Elżbieta Czekanowska
DOKTOR MEDYCYNY
Opatrzona Sakramentami św., zmarła dnia 7 stycznia 1964 r., po długich i ciężkich cierpieniach.
Nabożeństwo żałobne odprawi się w kościele parafialnym św. Jana Kantego (ulica Grunwaldzka), o godzinie 11, w dniu 11 stycznia, po czym o godzinie 12.15 nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu na Junikowie.
MAŻ, CÓRKI, ZIĘĆ, WNUCZKI I RODZINA
13157g

†
W dniu 8 stycznia 1964 r. zasnęła w Bogu, nasza najukochańsza córka, siostra i siostrzenica, przeżywszy 16 wiosen życia, śp. **Ula Raczkowska**
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 12 bm., o godzinie 14 na cmentarzu w Puszczykowie.
O bolesnej stracie zawiadamia troskliwa RODZINA
13232g

†
Dnia 8 stycznia 1964 r. odeszła od nas niespodzianie, wyrwana z naszego grona w wiosnie swojego życia, nasza wzorowa uczennica — drogie nam, dobre dziecko, nasza kochana i nieodżałowana koleżanka **Ula Raczkowska**
uczennica V Liceum Ogólnokształcącego, kl. X.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 12 bm., o godzinie 14 w Puszczykowie.
Dyrekcja Liceum Grono Nauczycielskie
Komitet Rodzicielski Koleżanki
13170g

†
Dnia 7 stycznia 1964 r. zmarła śmiercią nagłą, moja jedyna najdroższa żona, mamusia, córka, synowa, siostra, bratowa, szwagierka, wnuczka, przeżywszy lat 24, śp. **Elżbieta Grobelska**
Z DOMU BĄCZYK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczywej.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRECZKA I RODZINA
Poznań, ulica Czechosłowacka 98.
13231g

†
Dnia 9 stycznia 1964 r. zasnęła w Bogu, roztawszy się z nami na zawsze, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 85 lat, śp. **Genowefa Kowalska**
z domu WITKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 12 bm., o godz. 13.30 na nowym cmentarzu w Swarzędzu.
O tym zawiadamia w smutku pogrążona RODZINA
13225g

†
Dnia 9 stycznia 1964 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona i najdroższa mamusia, siostra, bratowa, ciocia, i szwagierka, przeżywszy lat 59, śp. **Katarzyna Szarata**
z domu FABISZ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W nieutulonym smutku pogrążeni
MAŻ Z CÓRKĄ I RODZINA
Poznań, ul. Zeylanda 7. 13192g

†
Dnia 7 stycznia 1964 r. zmarła śmiercią nagłą, moja jedyna najdroższa żona, mamusia, córka, synowa, siostra, bratowa, szwagierka, wnuczka, przeżywszy lat 24, śp. **Elżbieta Grobelska**
Z DOMU BĄCZYK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczywej.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRECZKA I RODZINA
Poznań, ulica Czechosłowacka 98.
13231g

Z okazji 350 gry „KOZIOŁKI” ufundowały dodatkowo **350 NAGRÓD**
Główne wygrane:
2 samochody osobowe „Trabant” 4 motocykle
oraz: 344 PREMII PIENIĘŻNYCH
Udział w losowaniu tych nagród biorą wszystkie kupony złożone na gry: 348, 349, 350, 351 i 352, których losowanie odbędzie się w dniach: 12, 19 i 26 stycznia oraz 2 i 9 lutego 1964 r.
Losowanie nagród odbędzie się w dniu 11 lutego 1964 roku.
NIE ZWLEKAJ DO OSTATNIEJ CHWILI ZE ZŁOŻENIEM KUPONÓW. WIĘCEJ KUPONÓW — WIĘCEJ SZANS.
K106

W dniu 6 stycznia 1964 r. zmarła nasza długoletnia pracownica i członek Spółdzielni **Teresa Godnarska**
W Zmarłej straciłmy wzorowego pracownika i Koleżankę.
RADA i Zarząd
SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „NIEWIDOMY”
POZNAN
13170g